

# WIADOMOŚCI PARAFJALNE

## RZESZOWSKIE

### Nabożeństwa w kościele parafjalnym.

W niedziele i święta. Msze św. odprawiają się: prymarja o 6<sup>1/2</sup>, Msze szkolne o 8, 8<sup>1/2</sup> i 9, Msza wojskowa o 9<sup>1/2</sup> lub 10, o ile jest, suma o 10<sup>1/2</sup>. Nieszpory: o godz. 3-iej popołudniu.

W dnie powszednie. Msze św. odprawiają się zwykle o godz. 6<sup>1/2</sup>, 7, 8 i 8<sup>1/2</sup>. Popołudniu o 6-tej krótka adoracja N. Sakramentu.

### Kalendarzyk miesięczny.

Dnia 2 lutego święto Oczyszczenia N. P. Marji, suma z wystawieniem N. Sakramentu i święceniem gromnic.

Dnia 7 lutego niedziela Mięsopestna. Po nieszporach adoracja.

Dnia 14 lutego niedziela zapustna, po prymarji i nieszporach zmianka różańcowa.

Dnia 17 lutego popielec. O 8-mej poświęcenie popiołu i Msza św.

Dnia 20 lutego o 6-tej wieczorem rozpoczęcie rekolekcyj dla wszystkich stanów. Kazania będą głosić OO. Dominikanie.

Dnia 21 lutego niedziela I-a Postu. Prymarja o 6-tej. Kazania rekolekcyjne po prymarji, w czasie sumy i Gorzkich żali.

Dnia 22, 23 i 24 lutego rekolekcje dla kobiet i dziewcząt rano i popołudniu. We wtorek popołudniu spowiedź a we środę o 8-iej Komunja generalna.

Dnia 24, 26 i 27 lutego przypadają suchedni z postem ścisłym.

Dnia 24 popołudniu o 6-tej, oraz 25, 26 i 27 lutego rekolekcje rano i wieczór dla mężczyzn, w sobotę po południu spowiedź a w niedzielę o 6-tej Komunja generalna.

Dnia 28 lutego II niedziela Postu. Na sumie zakończenie rekolekcyj. Po południu o 3-iej Gorzkie żale.

### Przepisy postne.

Według ogólnego prawa obowiązują w czasie wielkiego postu następujące przepisy:

Post wielki zaczyna się o godz. 12-tej w nocy we środę popielcową a kończy się o godz. 12 w południe we wielką sobotę.

W niedziele wszystkie postu nie ma.

Ci, którzy ukończyli rok 21, a nie zaczęli 60-tego, mają pożywać pokarmy we wszystkie dnie powszednie tylko trzy razy na dzień i to raz w południe do sytości a dwa razy mają się lekko posilić.

Ten post nie obowiązuje chorych, przychodzących do zdrowia, oraz ciężko umysłowo lub fizycznie pracujących.

Nadto już wszyscy katolicy po cząwszy od 7-ego roku życia aż do śmierci muszą się wstrzymać od rosołu i mięsa we wszystkie piątki i soboty wielkiego postu, oraz we środę popielcową i suchedniową. W inne dnie można jeść mięso w czasie obiadu.

Omaścić sobie potrawy smalcem, słoniną, zawsze wolno.

Chorych post nie obowiązuje.

Ktoby chciał jakiejś większej dyspensy może ją otrzymać dla ważnego powodu u ks. proboszcza w kancelarji lub u spowiednika.

### Myśl pobożna.

Gdym był dziecieniem, mówiłem jako dziecko, myślałem jako dziecko, ale gdym się stał mężem, wyniszczyłem w sobie, co było dziecinne.

Św. Paweł.

## Pierwszy artykuł wiary.

(Ciąg dalszy).

### O przymiotach Boskich.

**Bóg jest nieodmienny.** „U Boga nie masz odmiany ani zaćmienia przemiany“. Tak pisze św. Jakób apostoł do wiernych. Rozum oświetlony wiarą mówi nam, że P. Bóg, jako istota najdoskonalsza, nie może się zmieniać sam w sobie ani nie może zmieniać swoich planów, zamiarów i postanowień. Wszystko, na co patrzymy, co podziwiamy, co się dzieje i co się dzieć będzie, było postanowione przed wiekami przez Boga. Zmian w rządach Bożych nie ma, acz nam, ułomnym ludziom, inaczej wydawaćby się mogło.

Nie możemy się więc zniechęcać ani do modlitwy ani do prac i usiłowań, bo to wszystko P. Bóg przewidział i wdzięcznie wszystko urządził. I nie dziwny się temu, bo skoro nasz ułomny rozum nie może się należyście wyznać w urządzeniach doczesnych, n. p. państwowych, i co chwila staje przed nowymi problemami, to jakżebyśmy mogli zgłębić tę nieogarnioną mądrość Bożą, która wszystko przed wiekami uplanowała i nieodmienienie do swych celów zamierzonych cały świat prowadzi.

Ukorzmy się przed tą wielkością i nieodmiennością Boga, popracujmy ochotnie nad naszym i innych zbawieniem i złożmy całą ufność w Bogu. Zaprańnijmy też gorąco i nie ustajmy w pracy, abyśmy i my choć troszeczkę naśladowali Boga w jego niezmienności przez stały, silny a jednak delikatny charakter.

**Bóg jest wieczny.** Bóg jest wieczny znaczy, że nie ma początku ani końca mieć nie będzie. Bóg jest wieczny znaczy, że był, jest i będzie zawsze. Bóg jest wieczny znaczy, że nie masz w Nim przeszłości, przyszłości tylko jedna bezbrzeżna terażniejszość. Pojąć tego rozum nasz nie jest o tyle wstanie, że ustawicznie liczy na sekundy, minuty, godziny, dni, tygodnie, miesiące, lata, wieki. A przecież tak jest i tak musi być, bo Bóg jest istotą

nieskończenie doskonałą a więc nie może sobie dopomagać liczeniem czasu, bo to jest niedoskonałością.

I tę wieczność swoją objawił P. Bóg w podniosłych słowach. Czytamy więc w Objawieniu św. Jana (I. 8). „Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan Bóg, który jest i był i który przyjdzie wszechmogący“. W psalmie zaś sto pierwszym (26—28) ozytamy: „Tyś Panie na początku ziemię ugruntował, a dzieła rąk Twoich są niebios; one poginą ale Ty zostajesz, i wszystkie jako szata zwietrzeją i jako odzienie odmienisz je a lata Twoje nie ustaną“.

A jaka święta ochota do dobrego, do podjęcia trudów i krzyżów doczesnych budzi się w sercu naszym, gdy o tej wieczności Bożej rozważamy? Taż żywot nasz z jego kłopotami i ciężarami, jakże on krótki wobec wieczności, którą z Bogiem spędzimy? Każdy więc dzień pracy zaczynamy z myślą, że pracujemy dla wieczności, a poznamy, jak słodki jest Pan i brzemię jego lekkie!

**Bóg jest wszędzie obecny.** Wspaniały jest ten wielki świat z niebem i ziemią a tak przeogromny, że uczeni do dnia dzisiejszego nie zliczyli jeszcze wszystkich gwiazd na niebie. Jakżeż dopiero wielki jest Bóg w swoim majestacie, Stworzyciel tych wszystkich światów? P. Bóg nie jest tą mnogością ogarniony, owszem On jest wszędzie obecny i to swoją świadomością, nie ujdzie jego oka, swoją potęgą, On wszystko utrzymuje i swoją istotą. „Dokąd pójde od ducha twego?“ powiada Psalmista Pański (138.7) a kędy ucieknę od obliza twego? Jeśli wstąpię do nieba, tamęś ty jest; jeśli zstąpię do piekła, tamęś jest. Jeśli wezmę skrzydła moje rano, a będę mieszkał na końcu morza: i tam mnie doprowadzi ręka twoja i trzymać mnie będzie prawica twoja“. Toteż i Paweł św. poucza Ateńczyków, pogan, o P. Bogu powiedział: „W Nim żyjemy, ruszamy się i jesteśmy“ (Dz. ap. 17.28). A więc wszędzie jest P. Bóg obecny i to cały w swej Bożej istocie. Nie widzimy go zaż, bo jest szczerem duchem.

Och! jak wzniosłe rodzi w duszy myśli pamięć o obecności Bożej. Uważasz sobie, że wielki cię zaszczyt spotkał gdy osoba znamienita twój dom nawiedziła, — a przecież twój dom uświęcony obecnością Bożą! Jeżeli byś nigdy nie zezwolił, aby ktoś z domowych ubliżył twemu dostojnemu gościowi, jakżeż możesz zezwolić, abyś sam Boga wszechobecnego obrażał grzechem a zwłaszcza śmiertelnym?

Musimy się jednak jednego strzeć. Oto ludzie zatwardziali w grzechach, aby się usprawiedliwić, że nie chodzą na całą Mszę św. w niedzielę, powiadają: Pan Bóg jest wszędzie, a więc mogę go wszędzie chwalić, a nie chodzić do kościoła. Pominawszy, że oni Go nigdzie nie chwalać tylko grzechami znieważają, musimy pamiętać, że wolę Bożą mamy zawsze wykonywać a więc skoro jest wolą Bożą, abyśmy Go w niedzielę i święta przez Msze św. czcili, to już tem samym do tego jesteśmy obowiązani.

**Bóg jest wszystkowiedzący.** Bóg jest wszystkowiedzący znaczy, że P. Bóg wie wszystko, co było, jest i będzie, nawet najskrytsze myśli nasze przenika. Nie ma nic przed Nim ukrytego, nic tajnego, ale wszystko co się gdziekolwiek dzieje, dzieje i dzieć będzie, przedstawia się świadomości Jego jako rzecz najjaśniejsza i to w swoich przyczynach, działaniu i skutkach. Proroctwa, zawarte w Piśmie św. są najlepszym dowodem Bożej wszechwiedzy. Wszystkie się spełniły a te, które się mają spełnić, spełnią się z całą pewnością: W rozlicznych także miejscach Pisma św. jest mowa, jak to P. Bóg zna wszystkich ludzi, patrzy na ich serca, przegląda je i wszystkie myśli rozumie.

Codziennie doświadczenie mówi nam także wiele o wszechwiedzy Bożej

Tyle jest ludzi obłudnych, którzy udają najlepszych, a pełni są najohydniejszych grzechów. I ileż to razy ludzie wskazują na ten palec Boży, który dziwnem kierownictwem odkrywa te tajne grzechy ludzkie. Mówi P. Jezus u św. Łukasza (8.17): „Nie masz ta-

jemnej rzeczy, któraby się objawić nie miała“ i już tu na ziemi się nieraz objawia. Sąd ostateczny będzie w końcu przeogromnym dowodem tej wszechwiedzy Bożej. Wszystko, co ludzie czynili, będzie odkryte przed całym światem.

Gdy więc masz grzeszyć, przypomnij sobie na wszechwiedzę Bożą, a minie cię ochota do grzechu.

**Bóg jest najmędrszy.** Z wszechwiedzy Bożej wypływa jego mądrość. „Mądrość, czytamy w księdze mądrości (8.1), dosięga od końca aż do końca i rozrządza wszystko wdzięcznie“. Zaprawdę, któż nie zachwycy się widokiem tylu światów i ich wdzięcznym urządzeniem? Najuczeńsi zniżają kolana przed Modrością Bożą i wychwalają ją wspaniałemi słowy. Natomiast jak pożałowania godni są ci, którzy w tych urządzeniach Boga nie widzą! Drwią z gorliwych katolików, wyszydają ich wiarę, niestety sami są tak nielogiczni, tak niekonsekwentni, tak niedojrzali, jak dzieci małe, w swoich zdaniach i założeniach. Gdyby im ktoś powiedział, że na tej lub owej ulicy w nocy powstała wspaniała kamienica bez żadnych robót ludzkich, toby go uznali za warjata. Sami zaś tymczasem patrząc się na ten świat, tak wspaniale urządzony, powiadają, że jakiś przypadek to wszystko do życia a nie P. Bóg osobisty i najmędrszy przeprowadził Ten przypadek nazywają jedni nieświadnym absolutem lub nieświadomą materją. Leoz czy może rozum zgodzić się na to, że oś nieświadome było przyczyną ludzi świadomych siebie, lub tego całego ogromu wszechświata? I ci ludzie mają się za uczonych? Powiadają ci niektórzy mądrale, że człowiek od małpy pochodzi i że go P. Bóg nie stworzył! A czemu to dzisiejsi goryle i szympansy nie budują miast, mostów, pałaców, wodociągów, aeroplanów, a przynajmniej czemu nowych ludzi rozumnych nie tworzą?

Gdzie najbardziej okazuje się mądrość Boża, to w kierowaniu ludzi. P. Bóg stworzył człowieka wolnym,

niestety, człowiek nadużywa swej wolności, grzeszy i naraża się na mnóstwo cierpień doczesnych a nawet na potępienie wieczne. I oto tutaj ta mądrość Boża wszystko tak urządza, że nienaruszając wolności człowieka, kierowuje ludzi ku dobremu. Grzech Adama sprowadził Odkupiciela, herezje w Kościele wyjaśnienie zasad wiary świętej Ikażdy z nas odczuwa, jak niejedno nieszczęście sprowadziło nas na drogę onoty.

To też wołając ze świętym Pawłem (Rz. 11.33): „O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej, jako są nieogarnione sądy Jego i niedościgłe drogi Jego“, dajmy się powodować wyrokom Bożym, zginajmy przed niemi nasze kolana i bierzmy pobop do bieżenia na drodze onoty i doskonałości.

## Kronika kościelna.

(Dokończenie).

Były także w roku ubiegłym fakta przykre i smutne, bo Kościół katolicki ustawicznie musi cierpieć z Chrystusem oierpiącym, aby kiedyś zmartwychwstać ze zmartwychwstałym Chrystusem. We wszystkich państwach masoni walczą z Kościołem i podkładają mu kłody przed nogi. Co się w którym państwie uciszy, to jakaś rana utworzy się w innych. Oto bólem muszą przejść każdego katolika wypadki w Chinach. Ustawiczne tam walki i waśnie, biją się synowie tej samej ojezyny. Największą nienawiścią pałają Chińczycy ku Europejczykom, bo rzeczywiście ich wyzyskiwali, a ponieważ misjonarze to także w większej części Europejzycy, dlatego i do nich szerzy się nienawiść w imię miłości ojezyny. W Ameryce zaś południowej dwa państwa Chile i Argentyna zerwały związek z Ojcem św.

Tak więc już to krótkie streszczenie wypadków ważniejszych w Kościele katolickim w ubiegłym roku ma nas zachęcić do modlitw za Kościół św. i do przywiązania nas do niego, bo w nim tylko nowa siła, moc i zbawienie.

## Kronika parafjalna.

*Sprawozdanie komitetu parafjalnego.*  
Według austrjackiego prawa nad utrzymaniem zewnętrznem kościoła, budynków kościelnych, plebańskich, ozuwa tak zwany komitet parafjalny, składający się z pięciu osób. Z prawa w Rzeszowie należy do niego proboszcz i burmistrz, parafianie zaś wybierają trzech członków. W dniu 4 stycznia b. r. zebrał się komitet i przyjął do zatwierdzającej wiadomości następujące sprawozdanie kasowe:

Dochody w r. 1925:

Pozostałość z r. 1924	1437 zł 79 gr
Datek Magistratu	500 „ — „
Składki	727 „ 52 „
Datki pojedynczych osób	1378 „ — „

Razem . 4045 zł 31 gr

Rozchody zaś w r. 1925 wynosiły:

Wagon wapna i zgaszenie	449 zł 14 gr
Poprawa organistówki oraz utrzymanie	141 „ 30 „
Podłoga u ks. Wikarych	278 „ 22 „
Poprawa komina i dachu na plebanji	310 „ — „

Razem . 1178 zł 62 gr

Pozostałość na rok 1926 wynosi: 2866 zł 69 gr.

Na tem posiedzeniu uchwalił komitet przystąpić w r. 1926 do odnowienia więzy, a o ile fundusze pozwolą do pokrycia plebanji blachą, gdyż z powodu dachówki psują się więzania dachowe i niszczy się budynek.

## Podziękowanie.

Wenta gospodarza na rzecz biednych, zostających pod opieką Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo, przyniosła 1564 zł. 37 gr. dochodu.

Wszystkim, którzy się przyczynili pracą i ofiarami do zyskania powyższego dochodu, Wydział Towarzystwa składa staropolskie „Bóg zapłać“.

*Ks. M. Tokarski, Marja Jędrzejowiczowa*

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego O. Ł. w Przemysłu z dnia 22/12 1919 L. 6659.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
KS. MICHAŁ TOKARSKI.